

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa H. M.

przeciwko M. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 stycznia 2019 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 października 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 12 października 2018 r., sygn. akt VI ACa (...) pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w wyroku kończącym postępowanie.

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od M. M. kwoty 925.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zwrotu nakładów poniesionych na budowę budynku na nieruchomości położonej w K. przy ul. P.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana M. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Na skutek śmierci powódki w dniu 29 maja 2010 r., w jej miejsce do postępowania wstąpiła - jako następca prawny jej córka H. M.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. (sygn. III C (...)) Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania. Sąd Apelacyjny w (...) (po raz pierwszy rozpoznając sprawę) wyrokiem z dnia 2 marca 2016 r. (sygn. VI ACa (...)) oddalił apelację powódki od wyroku Sądu I instancji oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego.

W sprawie ustalono, że na nieruchomości położonej w K. przy ul. P., stanowiącej własność pozwanej, został wybudowany budynek, w którym zamieszkali od 1999 r. rodzice powódki B. K. i Z. K. oraz ich syn P. K. z pozwaną, z którą pozostawał w konkubinacie i ich wspólna córka, a w późniejszym okresie zamieszkali również rodzice pozwanej. Z. K. zmarł 1999 r., a P. K. zmarł w dniu 3 marca 2008 r. Natomiast B. K. od 6 marca 2008 r. mieszkała w Domu Emeryta w B. i pismem z dnia 11 kwietnia 2008 r. złożyła do Sądu Rejonowego w P. zawiadanie do próby ugodowej, następnie wniosła niniejszy pozew, a po jej śmierci w dniu 29 maja 2010 r. do sprawy wstąpiła spadkobierczyni córka - H. M.

Sąd Apelacyjny zakwestionował ustalenie Sądu I instancji, że powódka nie wykazała poniesienia kosztów budowy domu i ustalił, że małżonkowie B. i Z. K. dysponowali majątkiem pozwalającym na sfinansowanie budowy. Zeznania świadków, informacje zawarte w piśmie z dnia 11 lutego 2013 r. i dołączone wydruki wskazują, że posiadali znaczne środki finansowe na lokatach bankowych, w kosztownościach oraz złotych monetach i w znaczącym zakresie sfinansowali inwestycję, pozwana zaś nie zaoferowała materiału dowodowego pozwalającego na przyjęcie, że ona lub jej rodzice posiadali środki finansowe wystarczające na budowę domu (dodatkowo w wysokim standardzie).

W ocenie Sądu II instancji pomiędzy małżonkami K. a pozwaną i P. K. została zawarta ustna umowa, zgodnie z którą w zamian za sfinansowanie budowy domu miała im zostać udostępniona dożywotnio część pomieszczeń do

zamieszkania oraz zapewniona dożywotnia opieka. Okoliczność zawarcia umowy wynikała zarówno z zeznań świadków, jak i ze sposobu zaplanowania budynku w sposób umożliwiający zamieszkanie dwóch rodzin. Brak możliwości ścisłego ustalenia wysokości środków przeznaczonych na budowę, w myśl art. 322 k.p.c., nie mógł stanowić co do zasady przeszkody w uwzględnieniu powództwa.

Strony łączyła umowa nienazwana o cechach umowy dożywocia, w której strony nie uregulowały sposobu rozliczenia w przypadku jej rozwiązania. Do roszczenia powódki o zwrot nakładów nie mają zatem zastosowania art. 224 - art. 226 k.c., lecz jego ocena powinna być dokonana na podstawie art. 410 § 2 k.c., albowiem zamierzony cel świadczenia w postaci korzystania przez B. K. z domu do śmierci nie został ostatecznie w pełni osiągnięty. Odnośnie Z. R., który zmarł tuż po ukończeniu budowy pozwana wykonała świadczenie ekwiwalentne, natomiast B. K. zamieszkiwała w domu pozwanej od lutego 1999 r. do marca 2008 r., co uzasadnia przyjęcie, że świadczenie w stosunku do niej również zostało w znaczącej części spełnione (w Domu Emeryta powódka B. K. mieszkała od 6 marca 2008 r. do śmierci w dniu 29 maja 2010 r.).

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że opuszczenie domu nastąpiło z inicjatywy H. M. Pozwana mimo podejmowanych prób eksmitowania B. K., ostatecznie nie doprowadziła do skutecznej eksmisji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie spadkobierczyni B. K. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ celem zaangażowania finansowego małżonków K., w zamian za zamieszkiwanie w domu, było przekazanie środków synowi i pozwanej, ich wolą nie było przeznaczenie tych środków w jakiegokolwiek części na wsparcie córki - aktualnej powódki. Sąd odwoławczy wskazał, że mimo niewłaściwego i moralnie nagannego zachowania pozwanej, powódka B. K. w ciągu 9 - letniego zamieszkiwania, w znaczącej części uzyskała świadczenie. Nie zostało przy tym wykazane, by H. M. ponosiła koszty pobytu matki w Domu Emeryta.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r. (sygn. I CSK 482/17) Sąd Najwyższy uchylił ww. wyrok Sądu II instancji i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia

12 października 2018 r. uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny powołując się na zapadłe w sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego przyjął, że twierdzenie powódki, iż nie zostało wykonane zobowiązanie zgodnie z jego treścią, uzasadnia badanie właściwego wykonania umowy w rozumieniu art. 354 § 1 i 2 k.c., a jej roszczenie może znaleźć podstawę prawną w ogólnych przepisach o skutkach niewykonania zobowiązań (art. 471 k.c.).

Podstawa faktyczna wskazana przez powódkę nie wyłącza tej podstawy prawnej skoro strona powodowa twierdzi, że spełniła świadczenie z umowy, a pozwana swojego świadczenia nie wykonała albo nie wykonała w całości. Ustalenie szkody prawnie relewantnej, podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c., następuje przy zastosowaniu metody dyferencyjnej. Szkoda powódki jest zatem równa wartości, która ubyła z jej majątku wskutek nie spełnienia przez pozwaną świadczenia umownego w całości. W tym więc zakresie, jak zauważył Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię prawa, którą zgodnie z treścią art. 398²⁰ k.p.c., Sądy rozpoznające niniejszą sprawę są związane.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do wiążących ustaleń poczynionych w postępowaniu stwierdził, że zakres niewykonania świadczenia i jego wartość oraz kwestia, czy matka powódki opuściła dom dobrowolnie, czy została zmuszona okolicznościami związanymi z konfliktem z pozwaną, należą do ustaleń faktycznych, których brak w rozpoznawanej sprawie. Zdaniem Sądu II instancji dopiero ich dokonanie pozwoli na ocenę roszczenia oraz analizę i ocenę znaczenia okoliczności, które doprowadziły do zamieszkania B. K. w Domu Emeryta. Innymi słowy, konieczne jest dokonanie ustaleń faktycznych i ich ocena w kontekście zastosowania w sprawie art. 471 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego merytoryczny charakter postępowania odwoławczego nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzyganie po raz pierwszy określonych kwestii - w badanej sprawie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wygenerowanej przez art. 471 k.c., przez sąd apelacyjny,

prowadziłoby do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku dwuinstancyjnego postępowania.

Mając na względzie, że przeprowadzenie powyższych ustaleń i ocen jest konieczne dla wyjaśnienia istoty sprawy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł kasatoryjnie.

Powódka zaskarżyła w całości ww. wyrok Sądu Apelacyjnego zarzucając Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W celu przeciwdziałania bezzasadnemu uchylaniu przez sądy odwoławcze zaskarżonych apelacją orzeczeń i przekazywaniu spraw do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji mimo braku przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. przesłanek, ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji. Zażalenie to służy kontroli prawidłowości sposobu rozstrzygnięcia, przez wybór orzeczenia kasatoryjnego, które to orzeczenie może jednak zostać wydane wyłącznie w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w powołanych przepisach.

Zgodnie z ich treścią, orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wymaga zatem podkreślenia, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu, tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Należy zauważyć, że w przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna), postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie

zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia podstawą uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji była konieczność przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy wskazanych ustaleń faktycznych oraz dokonanie ich oceny, co zdaniem Sądu Apelacyjnego jest niezbędne dla rozpoznania istoty sprawy.

Ze stanowiskiem takim nie można się zgodzić. W badanej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że przedmiotem oceny Sądu Okręgowego było żądanie powódki zgłoszone w pozwie. W związku z tak ujętym roszczeniem, zarówno Sąd I instancji, jak też Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę po raz pierwszy prowadziły postępowanie dowodowe, w wyniku czego doszło do poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Przyznał to zresztą sam Sąd Apelacyjny powtórnie rozpoznający sprawę odwołując się do wiążących ustaleń Sądu Apelacyjnego poczynionych w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2016 r.

Skoro Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że ustalona przez Sąd pierwszej oraz drugiej instancji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie jest zupełna, to nic nie stało na przeszkodzie, aby dysponując już oceną prawną przedstawioną w sprawie przez Sąd Najwyższy, uzupełnił postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie i wydał orzeczenie reformatoryjne.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok - art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

jw